



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 7/2015**

Kamil SZUBART

Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

Szwajcaria jest kolejnym krajem Europy Zachodniej, zagrożonym rozwojem rodzimego ekstremizmu islamskiego. Organizacyjnie i personalnie jest on powiązany z islamistami w RFN i Francji, co z kolei odzwierciedla specyficzną strukturę państwa szwajcarskiego, z dwoma największymi członami federacji, w postaci części niemiecko- i francuskojęzycznej. Transnarodowa współpraca opiera się w na wspólnocie językowo-kulturowej i bliskości geograficznej, ale również jest wynikiem słabości w diagnozowaniu i zwalczaniu zagrożeń terrorystycznych przez szwajcarskie władze. Współpraca międzynarodowa Szwajcarii w tej materii opiera się na trzech głównych filarach: UE (SIS Schengen, Europol, Eurojust i Frontex), która jest dla Szwajcarii głównym punktem odniesienia; organizacjach międzynarodowych o zasięgu globalnym (Interpol i ONZ), oraz porozumieniach bilateralnych m.in. z FBI (jedno z jedenastu europejskich biur łącznikowych zlokalizowane w Bernie).

Diaspora muzułmańska

Populacja muzułmańska w Szwajcarii należy do jednej z najbardziej rozdrobnionych na Starym Kontynencie, koncentrując się przede wszystkim w dwóch największych częściach kraju: niemiecko- i francuskojęzycznej, gdzie stanowi odpowiednio ponad 5 proc., i ok. 4 proc., populacji. Najmniejszy odsetek ludności muzułmańskiej zamieszkuje włoskojęzyczny kanton Ticino (1,82 proc.), co jest efektem nieporównywalnie mniejszego poziomu zurbanizowania tej części kraju w porównaniu z częścią niemiecko- i francuskojęzyczną. Łączna liczba muzułmanów zamieszkujących Szwajcarię wynosi ok. 330-400 tys. osób (tj. 5 proc. całej populacji kraju). Podobnie jak w analogicznych danych dotyczących diaspory muzułmańskiej w Austrii i RFN, bardzo trudno jest oszacować dokładną liczbę muzułmanów, ponieważ nawet kilkadziesiąt tysięcy z nich może przebywać w Szwajcarii nielegalnie.

Kolejnym wspólnym trendem, który występuje w przypadku Szwajcarii i Austrii, jest bardzo szybki proces islamizacji społeczeństwa, który trwa nieprzerwanie od początku lat 90. ub. wieku. Jednak w odróżnieniu od ostatniej dekady XX w., gdzie wzrost populacji muzułmańskiej był efektem gwałtownej dezintegracji Jugosławii i dążeń secesjonistycznych Kosowa, to przyszły prognozowany wzrost do poziomu 663 tys. osób (tj. 8 proc. populacji)



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

w 2030 r., będzie w pierwszej kolejności opierał się na rodzimych konwertytach i migracji ludności muzułmańskiej z obszarów pozaeuropejskich. Ważnym czynnikiem będzie ciągła ekspansja religijna miejscowych gmin muzułmańskich, które już teraz wykazują bardzo dużą aktywność w otwarciu na nowych wyznawców, m.in. poprzez rozdawanie darmowych wersji Koranu, permanentną agitację na ulicach Zurychu i Genewy, czy też działalność muzułmańskich centrów edukacyjnych. Nie można w tym miejscu pominąć również procesu laicyzacji szwajcarskiego społeczeństwa, który jest immanentną cechą społeczeństw wysokorozwiniętych. Według danych Instytutu Teologii Pastoralnej Uniwersytetu w St. Gallen (SPI), członkowie Kościoła katolickiego i wspólnot ewangelicko-reformowanych stanowili w 1970 r. 95 proc. całej populacji, a w 2013 r. już tylko 56 proc. Każdego roku z przynależności do nich rezygnuje 35 – 45 tys. osób; trend ten jest najlepiej widoczny w rejonach o największym współczynniku urbanizacji. Postępująca laicyzacja, wraz z bardzo wysoką stopą życiową charakteryzującą szwajcarskie społeczeństwo, wywołuje u wielu osób duchową i mentalną pustkę, preradzającą się w poszukiwanie „wyższych wartości”, które są odnajdywane m.in. w islamie. Liczba szwajcarskich konwertytów jest bardzo trudna do oszacowania, większość źródeł dane w przedziale 10 – 40 tys. osób. Wśród populacji muzułmańskiej w Szwajcarii największy odsetek stanowią muzułmanie pochodzenia europejskiego, przede wszystkim z muzułmańskich enklaw na półwyspie Bałkańskim (60 proc.) i Turcji (20 proc.). Z kolei muzułmanie z obszarów pozaeuropejskich (Afryka Północna, Sahel, Róg Afryki i Bliski Wschód) to 10 proc., podobnie jak szacunkowy odsetek osób, które zdecydowały się dokonać konwersji na islam lub są muzułmanami z innych krajów Europy Zachodniej stale lub czasowo rezydującymi na terytorium Szwajcarii.

Salafici i petrodolary z rejonu Zatoki Perskiej

Ze względu na strukturę federalną państwa, diaspora muzułmańska w Szwajcarii uległa bardzo dużej fragmentaryzacji i obecnie konstytuuje się w ramach czterech kluczowych struktur organizacyjnych, którym podlega 350 gmin muzułmańskich na terytorium całego kraju: Centralna Rada Muzułmańska (*Islamischer Zentralrat Schweiz*, IZRS); Liga Muzułmańska (*Ligue des Musulmans de Suisse*, LMS), Federacja Organizacji Muzułmańskich (*Fédération des organisations islamiques de Suisse*, FOIS) i Rada ds.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

Koordinacji Muzułmanów (*Coordination des organisations islamiques de Suisse*, COIS). FOIS i COIS pełnią rolę nadrzędną względem dwóch pierwszych i pretendują do bycia oficjalnymi przedstawicielami gmin muzułmańskich w kontaktach z władzami lokalnymi i z Rządem Federalnym. Pomimo tego część gmin muzułmańskich jest przeciw ich zwierzchności, otwarcie bojkotując ich supremację i podkreślając brak jakiegokolwiek legitymacji z ich strony do pełnienia takiej roli. Szczególnie widoczne jest to w przypadku najbardziej ortodoksyjnych muzułmanów – salafitów, którzy przejawiają najbardziej skrajne postawy względem jakiegokolwiek współpracy z władzami. Walka wewnętrzna pomiędzy poszczególnymi organizacjami muzułmańskimi jest pochodną kilku czynników, wśród których kluczową rolę odgrywa rywalizacja pomiędzy muzułmanami niemiecko- i francuskojęzycznymi, którzy orientują swoją działalność podobnie, jak ekstremiści, w szerszym transnarodowym kontekście, koncentrując się w przypadku pierwszych na tożsamy strukturach we Francji i Belgii, w odróżnieniu od niemieckojęzycznej części, optującej za współpracą z siostrzanymi organizacjami w RFN i Austrii. Najlepszym przykładem takiej współpracy była inicjatywa IZRS w kwietniu i maju 2012 r., która w porozumieniu z niemieckimi salafitami rozpoczęła bezpłatny kolportaż Koranu w największych miastach niemieckojęzycznej Szwajcarii.

Drugim czynnikiem, który jest obecnie najważniejszy, to pieniądze, które strumieniem płyną z państw Zatoki Perskiej na czele z Arabią Saudyjską, poprzez działające na terytorium Szwajcarii przedstawicielstwa arabskich korporacji, banków i instytucji finansowych powiązanych ze szwajcarskim systemem bankowym, np. saudyjskie: Dar Al-Maal Al Islami Trust, SAFA Investment Services, Bank J. Safra Sarasian; czy też Arab Bank z siedzibą główną w stolicy Jordanii, Ammanie (przedstawicielstwo regionalne w Zurychu). W ramach zagranicznych funduszy sponsorowane są takie inicjatywy jak prace nad utworzeniem internetowego kanału Muslim-TV, który w swoim przekazie ma również docierać do muzułmanów w Austrii i RFN (biura w Bernie, Berlinie i Wiedniu). Decyzja o stworzeniu kanału została zakomunikowana w grudniu 2012 r., podczas dorocznego Forum IZRS we Fryburgu, na którym jednak zabrakło najważniejszego gościa, imama Mohamada al-Arefe, który tydzień przed rozpoczęciem Forum otrzymał zakaz wjazdu na terytorium Szwajcarii wydany przez Federalny Urząd ds. Migracji. Kolejnym przykładem jest zakup przez katarską



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

spółkę działki budowlanej w Bernie pozwalającą na wybudowanie budynku o łącznej powierzchni 26 tys. m², która została przeznaczona na wybudowanie największego meczetu w Europie. Niestety pierwotne plany architektoniczne (minarety) tego obiektu musiały zostać zmodyfikowane w wyniku ogólnokrajowego referendum z 29 listopada 2009 r., w którym 57,5 proc. głosujących opowiedziało się za zakazem wznoszenia takich budowli, pomimo wcześniejszych sondaży, w których za wprowadzeniem takiego zakazu opowiadało się jedynie 34-35 proc. respondentów. Wynik referendum to sukces Szwajcarskiej Partii Ludowej (UDC), która od 2008 r., prowadziła intensywną kampanię „Stop minaretom” (Gegen den Bau von Minaretten). Poparcie dla inicjatywy SVP może dziwić biorąc pod uwagę fakt, że w chwili przeprowadzenia referendum jedynie 4 ze 150 meczetów w Szwajcarii miało charakterystyczne wieże. W odpowiedzi IZRS powołało do życia inicjatywę „Przeciwko zakazowi budowania minaretów”, na której czele 17 grudnia 2011 r., stanął przewodniczący IZRS, Ishar Ramadani.

Pomimo stałego monitorowania muzułmańskich organizacji i stowarzyszeń przez szwajcarskie władze, bardzo trudno jest zebrać wystarczający materiał dowodowy przeciwko najbardziej radykalnym przywódcom. Z drugiej strony działania szwajcarskich służb są hamowane przez decydentów politycznych, którzy nie chcą zbyt drażnić arabskich inwestorów, którzy lokują setki milionów euro/franków zarobionych na wydobywaniu i sprzedaży ropy naftowej w szwajcarskim sektorze bankowym, przy okazji finansując dziesiątkami milionów organizacje muzułmańskie. Oczywiście należy zachować również dość dużą wstrzeźliwość, ponieważ nie wszystkie pieniądze inwestowane w takie organizacje są tożsame z finansowaniem ekstremistów, o czym świadczy fakt, że jedynie 0,5 proc. całej populacji szwajcarskich muzułmanów to salafici, ale z drugiej strony nie można zapominać, że ekstremiści są również beneficjentami tej pomocy. Do tej pory jedyny udokumentowany przypadek to 250 tys. franków pozyskanych na działalność statutową w latach 2010–2011 przez przewodniczącego IZRS, Nicolasa Blancho, od Tareq al-Essa jednego z głównych fundatorów NGO o nazwie *Society of the Revival of Islamic Haritage* (RIHS), którego oddziały w Afganistanie i Pakistanie zostały w 2002 r., oskarżone przez USA o finansowanie Al-Kaidy, co potwierdziła rezolucja 1989 ONZ z 2011 r.



Od GIA do Al-Kaidy i IS

18 lutego 1969 r. doszło do najpoważniejszego ataku terrorystycznego na terytorium Szwajcarii. Na pokład samolotu El Al na lotnisku w Zurychu wdarło się czteroosobowe palestyńskie komando LFWP. W wyniku strzelaniny terrorystów z izraelskim oficerem odpowiedzialnym za ochronę lotu, śmierć poniósł jeden z napastników, wybuch paniki i nieoczekiwany dla terrorystów przebieg zdarzeń pozwolił zyskać na czasie szwajcarskim służbom, które po przybyciu dokonały rozbrojenia i aresztowania terrorystów. Bilans ataku to 1 ofiara (nomen omen dowódca grupy) i 20 rannych. W wyniku wydarzeń w Zurychu szwajcarskie władze zdefiniowały zagrożenie terrorystyczne jako możliwość przeprowadzenia ataku terrorystycznego na swoim terytorium wymierzonego w podmioty państw trzecich (placówki dyplomatyczno-konsularne), organizacje międzynarodowe, względnie terytorium Szwajcarii będzie wykorzystywane przez organizacje terrorystyczne jako baza wypadowa do prowadzenia działań w państwach sąsiednich (RAF, Czerwone Brygady, Action Direct).

Weryfikacja drugiej tezy została potwierdzona w praktyce w latach 90., w wyniku pojawienia się licznej diaspory uchodźców z Tunezji i Algierii. W Szwajcarii pojawiły się czołowe postacie algierskiego Islamskiego Frontu Ocalenia (*Front Islamique du Salut*, FIS), Ahmed Zaoui i Mourad Dhina. A. Zaoui był podejrzewany przez francuskie służby specjalne o udział w planowaniu uprowadzenia samolotu pasażerskiego Air France z Algieru do Paryża, którego dokonali terroryści Zbrojnej Grupy Islamskiej (*Groupe Islamique Armé*, GIA), 24 grudnia 1994 r., a które zakończyło się spektakularną operacją odbicia zakładników przez jednostkę GIGN na lotnisku w Marsylii.

Dhina i Zaoui nie byli pierwszymi i ostatnimi osobami pochodzenia algierskiego podejrzewanymi o związki z GIA. Według francuskich służb bezpieczeństwa, po serii zamachów bombowych w Paryżu od lipca do września 1995 r., kilkanaście osób zamieszanych w ten proceder znalazło schronienie na terytorium Szwajcarii, dodatkowo materiały wybuchowe użyte przez GIA w zamachach mogły pochodzić ze Szwajcarii. Kolejnym podejrzany o przynależność do GIA i planowanie zamachów terrorystycznych był Omar Bouallouche (Omar le Suisse – „Omar Szwajcar”), który został aresztowany przez szwajcarską policję na początku 1998 r., po informacjach otrzymanych od Francuzów



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

o rzekomym planowaniu zamachów bombowych podczas piłkarskiego Mundialu, zaplanowanego we Francji na czerwiec i lipiec 1998 r. Materiał dowodowy zgromadzony przez francuskie służby i prokuraturę był na tyle mocny, że pozwolił skazać Omara na karę 6 lat więzienia. Szwajcaria, według doniesień FBI, była również wykorzystywana jako baza i miejsce tranzytowe osób podejrzanych o planowanie zamachów bombowych na lotnisko w Los Angeles, w ramach skoordynowanych ataków terrorystycznych Al-Kaidy na terytorium USA w 2000 r. (tzw. zamachy milenijne). W kontekście zagrożenia terroryzmem islamskim w wymiarze międzynarodowym uznano możliwość ataków terrorystycznych na szwajcarskich obywateli w różnych rejonach świata. 17 listopada 1997 r. w egipskim kurorcie turystycznym Luksor doszło do ataku sześciu islamskich terrorystów z Dżamma al-Islamiya uzbrojonych w broń automatyczną i maczety, którzy zabili 62 osoby, w tym 58 zagranicznych turystów, wśród których znalazło się aż 36 obywateli Szwajcarii.

11 września 2001 r. był pierwszym impulsem dla szwajcarskich władz, wskazującym, że nastąpił całkowity zwrot w dotychczasowym definiowaniu zagrożeń terrorystycznych. Szwajcaria jako kraj neutralny nie biorący udziału w formalnych sojuszach polityczno-wojskowych, z brakiem przeszłości kolonialnej jak ma to miejsce w przypadku Francji, z pewnością nie jest państwem neutralnym na płaszczyźnie zwalczania terroryzmu. Tak samo zaczynają postrzegać Szwajcarię rodzimi dżihadyści powiązani z IS i Al-Kaidą. Następuje przesunięcie postrzegania Szwajcarii jako kraju tranzytowego, względnie bazy do prowadzenia działalności terrorystycznej, na rzecz Szwajcarii jako głównego celu potencjalnego ataku. Dlatego też nie może dziwić aresztowanie w marcu 2014 r., trzech Irakijczyków podejrzewanych o przygotowywanie zamachu na terytorium Szwajcarii lub innego państwa Europy Zachodniej – informacje Prokuratury Federalnej, czy też aresztowanie 35-letniego Tunezyjczyka stale rezydującego w Genewie, 20 stycznia 2015 r., również podejrzewanego o planowanie ataków terrorystycznych. Opierając się na ogólnodostępnych materiałach jest bardzo trudno ocenić realność i ewentualny stopień zaawansowania planowanych zamachów, jednak analizując zamachy terrorystyczne od 2010 r., drastycznie zwiększa się ilość zamachów dokonywanych przez samotne wilki, osoby formalnie nie powiązane z organizacjami terrorystycznymi, wyłącznie sympatyzujące z ich głównym nurtem ideologicznym.



Szwajcarska odpowiedź na zagrożenie: dyplomacja i tajne służby

Szwajcaria ze względu na swoje ograniczone możliwości działania w zakresie bezpieczeństwa, w szczególności w reagowaniu na zagrożenia terrorystyczne, jest zmuszona do stosowania całego wachlarza dostępnych jej środków i zasobów. W pierwszej kolejności jest to status prawnomiędzynarodowy kraju – wieczysta neutralność. Brak uczestnictwa w formalnych sojuszach polityczno-wojskowych, brak przeszłości kolonialnej i interesów globalnych może być skuteczną tarczą w przypadku klasycznych zagrożeń bezpieczeństwa międzynarodowego w postaci ataku konwencjonalnego ze strony podmiotu państwowego. Nie działa to jednak w przypadku terroryzmu islamskiego, który tworzy struktury ponadnarodowe, przenikając z dżihadystami aktywnymi w państwach sąsiednich, co dodatkowo wzmacnia fakt członkostwa Szwajcarii w strefie Schengen i istniejącego pokrewieństwa wspólnoty językowej.

W pierwszej kolejności Szwajcaria sięga więc po klasyczne metody oparte na dyplomacji dwu- i wielostronnej. Szczególnie ten drugi wymiar jest celem strategicznym państwa szwajcarskiego, poprzez oparcie się o struktury UE i współpracę w ramach Europolu, Eurojust i Frontex, a następnie struktury globalne – Interpol i ONZ. Pod wpływem zamachów w USA, Szwajcaria zdecydowała się przystąpić jako 190 kraj członkowski do ONZ, co zostało wyrażone w referendum ogólnokrajowym z 3 marca 2002 r. Dyplomacja dwustronna w wydaniu szwajcarskim to szerokie spektrum kontaktów międzynarodowych nawet z rządami i organizacjami oskarżanymi przez społeczność międzynarodową o wspieranie terroryzmu. Najlepszym przykładem są kontakty szwajcarskiej dyplomacji z palestyńskim Hamasem, które zostały nawiązane wiosną 2006 r., po zwycięskich dla niego wyborach parlamentarnych w Autonomii Palestyńskiej.

Drugim elementem zapewniania bezpieczeństwa jest oparcie się o własny potencjał, w postaci policji federalnej i służb specjalnych, plus wykorzystanie partnerskiej współpracy z zaprzyjaźnionymi służbami (RFN, Francja, Austria, Włochy, USA). Za wyjątkiem Austrii, która dysponuje podobnym potencjałem, pozostałe państwa mogą zaoferować Szwajcarom nieocenione wsparcie w szczególności na płaszczyźnie wywiadu elektronicznego. Szwajcaria podobnie jak Austria, posiada dość ograniczone zasoby, w związku z tym zrezygnowano z utrzymywania kilku agencji w ramach klasycznego podziału na służby o charakterze



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

zewnątrznym i wewnętrznym. Zastosowano jedynie podział w ramach materii działania tj. służby wojskowe – *Militärische Nachrichtendienst* (MND); służby cywilne – *Nachrichtendienst des Bundes* (NDB) służba powstała 1 stycznia 2010 r. z połączenia Wywiadu Strategicznego (*Strategischen Nachrichtendienstes*, SND) i Urzędu ds. Analizy i Prewencji (*Dienstes für Analyse und Prävention*, DAP), podlegająca formalnie Ministerstwu Bezpieczeństwa, Obrony Cywilnej i Sportu. Również szwajcarska Policja Federalna (Fedpol) oraz żandarmeria wojskowa uczestniczą w zwalczaniu zagrożenia terrorystycznego, przede wszystkim w etapie finalnym, czyli zatrzymań bezpośrednich i poszukiwania osób podejrzanych o działalność terrorystyczną, zostawiając całą pracę operacyjną w postaci identyfikowania, rozpracowania źródeł finansowania i sieci powiązań NDB. Do bezpośrednich zatrzymań jest wykorzystywana *Einsatzgruppe TIGRIS* sformowana 1 stycznia 2002 r. która w chwili obecnej liczy 130 funkcjonariuszy. Zarówno NDB, jak i Fedpol koncentrują się również na pracy analitycznej, m.in. poprzez wydawanie corocznych raportów: Raport Roczny Fedpol (*Jahresberichte des Bundesamtes für Polizei*) i Roczny Raport Sytuacyjny NDB (*Lagesbericht des Nachrichtendienstes des Bundes*) diagnozujące najważniejsze zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego kraju.

Internet i meczety

Pierwszym krokiem do radykalizacji jest dostęp do sieci i korzystanie z mediów społecznościowych, gdzie potencjalny ekstremista spotyka się z materiałami, które nie są już wyłącznie sporządzone w języku arabskim, względnie z angielskimi napisami, ale w języku francuskim, niemieckim bądź też niderlandzkim, które są obecnie trzema najpopularniejszymi językami (po angielskim) europejskich dżihadystów. Również dla islamskich organizacji terrorystycznych używanie Internetu jest niezwykle komfortowe, ogranicza możliwości szybkiego rozpracowania i ewentualnego aresztowania, pozwala zaoszczędzić pieniądze, które w innym wypadku należałoby przeznaczyć na druk i kolportaż materiałów propagandowych, ponadto umożliwia dotarcie do nieograniczonej liczby zainteresowanych. Kolejną cechą islamskich radykałów tworzących swoje materiały propagandowe w języku niemieckim, czy też francuskim, jest ich transnarodowość. Przekaz nie jest kierowany do jednej określonej grupy docelowej np. wyłącznie niemieckich muzułmanów, lub też „braci



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

w wierze” w Paryżu. Są to przekazy o charakterze transnarodowym, odpowiadające wizji światowego Kalifatu. Dlatego w kilkuminutowym przekazie w języku niemieckim na Youtube odnajdzie się zarówno muzułmanin z Wiednia, Berlina, czy też z Zurychu. Podobnie jest w materiałach w języku francuskim, które są tożsame dla muzułmanów we Francji, Belgii i francuskojęzycznej części Szwajcarii. To z kolei powoduje, że dochodzi do wzmocnienia interakcji pomiędzy ludźmi mówiącymi w tym samym języku, do tworzenia ponadnarodowych struktur współpracy, w tym do planowania ataków terrorystycznych. Najlepszym przykładem takiej współpracy jest sprawa Algierczyka Adlene Hicheura z Genewy, który na początku 2008 r. rozpoczął internetową znajomość z rezydującymi na terytorium Francji osobami powiązаныmi z Al-Kaidą Islamskiego Maghrebu. Luźne konwersacje przerodziły się w planowanie ataku terrorystycznego na bazę francuskiej armii w Annecy, co z kolei skutkowało aresztowaniem Hicheura, deportacją do Francji i skazaniem go na 5 lat pozbawienia wolności.

Drugim elementem indoktrynacji młodych szwajcarskich muzułmanów są meczety, definiowane nie tylko jako miejsca modlitwy, ale także szerokie zaplecze socjalno-kulturalne, a więc świetlice, często sale gimnastyczne, siłownie, czy jak w przypadku sąsiedniej Austrii nawet przedszkola. Islamskie centra kulturowe przyciągają młodych muzułmanów, którym oferują spędzenie wolnego czasu m.in. tworząc sieć przychylnych Islamowi i jego wyznawcom sklepów, lokali gastronomicznych, siłowni, gdzie muzułmanie po okazaniu specjalnej karty mogą otrzymać zniżki na towary i usługi, jednocześnie w wielu przypadkach w takich miejscach dochodzi do intensywnej indoktrynacji. NDB informuje, że w chwili obecnej na celowniku służby jest 12 takich centrów, gdzie ośmiu „kaznodziei nienawiści” regularnie dokonuje procesu indoktrynacji młodzieży, poprzez radykalną i agresywną interpretację Koranu. W trzech z nich tj. Ikre (Berno), al Hidaya (Zurych) i Errahman (Biel) przekuwa się słowa w czyny dokonując rekrutacji szwajcarskich dżihadystów, gotowych wziąć osobiście udział w walce po stronie IS i Al-Kaidy.

Muzułmańskie centra kulturowe nie muszą się borykać z typowymi problemami innych organizacji pozarządowych, wśród których najważniejszym z nich są pieniądze. Strumień petrodolarów płynie do Szwajcarii z Zatoki Perskiej nieprzerwanie od końca lat 60., ubiegłego stulecia. Meczet Al Hidaya, w którym bez cienia wątpliwości jest prowadzony



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

werbunek szwajcarskich bojowników IS, został ufundowany przez króla Arabii Saudyjskiej, Fajsala i w dalszym ciągu cieszy się sympatią członków saudyjskiej rodziny królewskiej.

Szwajcarscy dżihadyści

Pierwsza wzmianka o udokumentowanym przypadku uczestnictwa szwajcarskiego obywatela w walkach po stronie islamskich organizacji terrorystycznych dotyczy niejakiego Abu Saad al-Tunisi, który w 2005 r. przyłączył się do sunnickich bojówek Abu Musaby az-Zarkawiego, lidera ugrupowania *Tanzim al-Kaidat wal-Džihaad fi Bilad al-Rafidayn*, potocznie zwanego Al-Kaidą w Iraku. Al-Tunisi został najpierw poddany intensywnej indoktrynacji w meczecie Errahman w Biel, co z kolei umożliwiło jego łatwą rekrutację i wyjazd do Iraku. Kolejny sukces „łowców głów” z meczetu Errahman to 19-letni Majd N. (pełne dane utajnione przez szwajcarską prokuraturę), który w lutym 2011 r. wyruszył najpierw pociągiem do Mediolanu, następnie poleciał do Amsterdamu, aby zakończyć swoją podróż w stolicy Kenii, Nairobi, z której drogą lądową udał się do Somalii w celu przyłączenia się do Harakat asz-Szabaab al-Mudżahidin (HSM). Po intensywnym kilkumiesięcznym przeszkoleniu w maju 2012 r. powrócił do Szwajcarii w celu dokonania zamachu bombowego (jak podejrzewały szwajcarskie i niemieckie służby). W toku rozpracowania operacyjnego wyszło na jaw, że podczas pobytu w Kenii i Nairobi poznał Emrahema Erdogana z Wuppertalu uważanego za czołową postać Al-Kaidy na terytorium RFN, odpowiedzialnego za gromadzenie i pozyskiwanie funduszy.

Sprawy Tunezyjczyka Abu Saada al-Tunisi, czy też 19-letniego Majd N. to tylko dwa z dziesiątków podobnych przypadków, jakie mają miejsce w Szwajcarii. Według danych NDB, potwierdzonych również przez źródła amerykańskie i brytyjskie, od chwili zamachów na WTC i Pentagon do końca 2014 r., do organizacji terrorystycznych w celu prowadzenia otwartej walki zbrojnej przyłączyło się 67 osób legitymujących się szwajcarskim paszportem, z których 37 znalazło się na terytorium Syrii, a 25 na pograniczu pakistańsko-afgańskim, Jemenie i Somalii. We wrześniu 2013 r. Jacques Repond, szef Fedpolu, potwierdził stały wzrost liczby szwajcarskich dżihadystów, którego jednoznaczną przyczyną jest wojna domowa w Syrii oraz słabość władz centralnych w Bagdadzie. W maju 2014 r. szef NDB Markus Seiler poinformował, że podległa mu służba wie o 15 Szwajcarach walczących po



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

stronie IS, z których co najmniej dwóch poniosło śmierć. Bardziej niepokojące są doniesienia szwajcarskiej prasy – m.in. „Basler Zeitung”, powołując się na anonimowe źródła w służbach specjalnych, donosiła w maju 2013 r. o 20, a równy rok później już o 40 szwajcarskich bojownikach walczących w Syrii po stronie Al-Kaidy lub IS.

Cechą wspólną szwajcarskich dżihadystów jest wiek: są to ludzie młodzi, między 18-35 lat, poza tym różni ich wszystko, m.in. pochodzenie społeczne i etniczne, wykształcenie, czy stopa życiowa. Dlatego bardzo trudno jest stworzyć najbardziej wiarygodny wzorzec potencjalnego dżihadysty. Kolejną cechą, która akurat działa na korzyść szwajcarskich dżihadystów w porównaniu np. z osobami z innych krajów Europy Zachodniej, jest fakt iż wielu z nich ma doświadczenie z posługiwania się bronią, co wiąże się ze strukturą szwajcarskiej armii opartej na obronie terytorialnej z możliwością przetrzymywania broni strzeleckiej w domach prywatnych. Szczególnie dotyczy to szwajcarskich konwertytów, którzy pochodzą z zamożnych konserwatywnych rodzin w ramach których uczestnictwo w pełnieniu permanentnej służby wojskowej jest jakoby wpisane w rodzinną tradycję. Od kilku lat Rząd Federalny próbuje ograniczać dostęp do broni m.in. poprzez reglamentowanie amunicji, która jest wydawana podczas ćwiczeń i wyłącznie na strzelnicach (amunicja nie może opuścić terenu strzelnicy), to jednak wyniki ogólnokrajowego referendum z lutego 2011 r. uniemożliwiły wprowadzenie bardziej restrykcyjnej polityki. Bez wątpienia proponowane zmiany to nie tylko odpowiedź na nikłą możliwość konwencjonalnego ataku na terytorium Szwajcarii, ale również zapobieganie możliwości użycia wojskowej broni w atakach terrorystycznych, podobnych do tych z Paryża czy też na Muzeum Żydowskie w Brukseli (maj 2014 r.).

Nie można również zapominać, że „turystyka wojenna” nie jest jedynie domeną islamskich radykałów, ale również strony przeciwnej, np. Kurdów i PKK, którzy wspierają swoich pobratymców walczących z IS wzdłuż pogranicza syryjsko-tureckiego i w Iraku. Kolejny raz należy zatem odwołać się do danych NDB z końca 2014 r., które informują o 50 szwajcarskich Kurdach, którzy zdecydowali się na wyjazd na Bliski Wschód i walkę po stronie sił kurdyjskich.



Podsumowanie i wnioski

- Szwajcaria pomimo statusu państwa neutralnego stara się aktywnie uczestniczyć w zwalczaniu terroryzmu islamskiego, w pierwszej kolejności wykorzystując swój własny potencjał, współpracę dwustronną i wielostronną w ramach UE i ONZ (*Counter-Terrorism Implementation Task Force*, CTITF). W kontekście powyższych działań Szwajcarii nie można uznać za państwo w pełni neutralne.
- Dla Szwajcarii i jej służb współpraca międzynarodowa umożliwia uzyskanie potrzebnego wsparcia, szczególnie informacji w ramach wywiadu elektronicznego (SIGINT).
- Od kilku lat następuje ewolucja szwajcarskiej percepcji zagrożenia islamskim terroryzmem: od definiowania Szwajcarii jako terytorium tranzytowego, ewentualnie miejsca zamachów na podmioty trzecie; w stronę stania się samemu obiektem bezpośredniego ataku.
- Działające na terytorium Szwajcarii centra islamskie są dotowane przez sponsorów z regionu Zatoki Perskiej. Jest to bardzo delikatna materia dla szwajcarskich władz, biorąc pod uwagę związki arabskich banków i instytucji finansowych ze szwajcarskim systemem bankowym. Jakikolwiek zwiększenie nacisku na muzułmańskie organizacje otrzymujące fundusze na swoją działalność ze strony możliwych protektorów z Arabii Saudyjskiej lub Kataru może skutkować poważnymi perturbacjami, łącznie z tymi na najwyższym szczeblu dyplomatycznym.
- Pomimo, że ekstremiści islamscy stanowią mały ułamek całej 330-400 tys. populacji muzułmańskiej w Szwajcarii, to są bardzo dobrze zorganizowani, w pierwszej kolejności w oparciu o możliwych sponsorów z Bliskiego Wschodu, a także dzięki współpracy na poziomie transnarodowym z islamistami z Francji, RFN i Austrii.
- W dłuższej perspektywie należy założyć, iż w związku ze wzrostem niestabilności na obszarze około europejskim, jak również wzrostem populacji muzułmańskiej w Szwajcarii, wzrośnie liczba elementów radykalnych, które będą generować zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego Szwajcarii.
- Należy również rozważyć dalszą reformę szwajcarskiego systemu obrony kraju, opartego na koncepcji obrony terytorialnej i szerokim dostępem do broni palnej.

Powszechny dostęp do broni może w przyszłości skutkować możliwością jej użycia w ataku terrorystycznym.

- Rekomenduje się jednocześnie podniesienie wydatków na cele obronne z obecnych 0,7 proc. PKB/rocznie i przeznaczenie ich w szczególności na finansowanie służb odpowiedzialnych za zwalczanie zagrożeń asymetrycznych. Taka decyzja musi mieć jednak stały charakter i być utrzymywana przez dłuższy okres czasu, co umożliwi wprowadzenie odpowiednich procedur, przeszkolenie funkcjonariuszy i zwiększenie efektywności ich działań. Jest to jednak niezwykle trudne, biorąc pod uwagę tendencje pacyfistyczne w krajach Europy Zachodniej, również w samej Szwajcarii. Zapowiedzi zwiększenia kadr NDB o 20 nowych funkcjonariuszy należy uznać za dalece niewystarczające, biorąc pod uwagę czas potrzebny na pełne wyszkolenia oficera służb oraz szybki wzrost liczby szwajcarskich dżihadystów (o ok. 100 proc. w okresie jednego roku: maj 2013 – maj 2014). Uwzględniając odpowiednie komórki Fedpolu, NDB, MND i żandarmerii wojskowej, należy przypuszczać, że w działaniach przeciw rodzimym ekstremistom islamskim w chwili obecnej uczestniczy maks. 100 żołnierzy, policjantów i funkcjonariuszy.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 7/2015

Wojna z Kalifatem: front europejski
(*casus* Szwajcarii)

Autor: Kamil Szubart

Ekspert Fundacji *Amicus Europae*.
Słuchacz studiów doktoranckich na Wydziale
Studiów Międzynarodowych i Politycznych
UJ oraz prawa międzynarodowego
publicznego i stosunków międzynarodowych
na Uniwersytecie im. Ruprechta-Karola
w Heidelbergu.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Szwajcarii)

FAE Policy Paper nr 7/2015

Kamil Szubart

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPAE** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.